

Andrzej Miś

"Przemiany współczesnej praktyki artystycznej", red. Anna Zeidler-Janiszewska, Warszawa 1991 : [recenzja]

Sztuka i Filozofia 5, 236-238

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jak sędzę, kontynuować podjęty przez B. Smoczyńską nurt dociekań w perspektywie współczesnych ujęć języka — „antyrepresentacjonistycznych” i „antyekspresjonistycznych”, a nawiązujących do teorii aktów mowy (Davidson, Rorty).

Artykuł A. Kalbarczyka szkicuje z kolei pewien projekt typologii rodzajów literackich w perspektywie oryginalnej koncepcji reguł fikcjonalności, projekt, który — mam nadzieję — uzyska obszerniejszą eksplikację w kontekście tradycyjnych ujęć genologicznych.

Ostatni tekst omawianej części tomu poświęcony jest problematyce najmniej bodaj w refleksji filozoficzno-estetycznej „ugruntowanej” — ontologii dzieła filmowego. Autorka, Katarzyna Wiśniewska-Giza, gromadzi argumentację na rzecz tezy o specyfice badań nad filmem, odwołując się do „medialnej” koncepcji tej dziedziny sztuki, koncepcji znoszącej tradycyjny spór pomiędzy zwolennikami ujęcia kreacyjnego i reprodukcyjnego. Polemizuje przy tym z Ingardenem, do którego nawiązują często bezkrytycznie niektórzy teoretycy filmu.

Warto zauważyć, iż ze względu na filozoficzno-logiczną optykę przyjętą przez większość autorów, dobrze byłoby może przyjrzeć się dokładniej pracom J. Kmity (*Problematyka terminów teoretycznych w odniesieniu do pojęć literaturoznawczych, Z metodologicznych problemów interpretacji humanistycznej*), w których właśnie fenomenologiczne idee dotyczące fikcjonalności zostały wyeksplikowane w terminach semantyki logicznej, a także książce B. Kotowej, która pokazuje pewien sposób „krytycznej kontynuacji” fenomenologicznej koncepcji dzieła literackiego w perspektywie kulturoznawczej.

Sugestie te posiadają charakter wskazówki pod adresem autorów — oddającej moje przekonanie, że badania podjęte w zredagowanym przez J. Pańniczkę tomie powinny być kontynuowane i poszerzane. Wystarczająca to, jak sędzę, zachęta do lektury *Ontologii fikcji*.

Anna Zeidler-Janiszewska

Anna Zeidler — Janiszewska (red.): *Przemiany współczesnej praktyki artystycznej. Próby interpretacyjne*. Seria „Wokół przełomu postmodernistycznego”. Instytut Kultury. Warszawa 1991, 191 s.

Czy żyjemy w epoce postmodernistycznej? Czy postmodernizm to tylko pewien sposób uprawiania filozofii i pewien trend w sztuce — czy

też postmodernistyczne stało się również społeczeństwo, polityka, słowem: cała kultura współczesna? I czy zmiany, które nastąpiły, to kontynuacja tego, co było dawniej, czy też może jest to zerwanie? A także: do czego to doprowadzi, czym się skończy? Takie i podobne problemy są dziś tematem mnóstwa artykułów i książek. Od kilku lat również w Polsce wielu badaczy interesuje się postmodernizmem; pojawia się też coraz więcej publikacji na ten temat. Ostatnio utworzono nawet specjalną serię wydawniczą zatytułowaną właśnie *Wokół przelomu postmodernistycznego*. Jest to godna pochwały inicjatywa Instytutu Kultury przy MKiS. Właśnie ta instytucja naukowa jest wyjątkowo dobrze przygotowana do podjęcia badań nad postmodernizmem: grupuje specjalistów z różnych dziedzin, ale stosujących mniej więcej te same zasady metodologiczne i piszących w podobnej poetyce — dobre to warunki do prowadzenia studiów nad tak wielowymiarowym i skomplikowanym zjawiskiem, jakim jest postmodernizm.

W serii ukazały się dotąd dwie książki, obie pod redakcją Anny Zeidler — Janiszewskiej. Pierwszą był tom *Adorno: między moderną a postmoderną*, drugą zaś — którą chcę tu zaprezentować — to zbiór rozpraw *Przemiany współczesnej praktyki artystycznej*. Tytuł wskazuje, że jest książka o postmodernistycznej sztuce. „O tym, że warto dziś szczególnie uważnie przyglądać się przemianom tej właśnie dziedziny kultury, nie trzeba nikogo przekonywać — pisze redaktorka naukowa tomu — zwłaszcza w kontekście pojawiających się ostatnio prób ujęcia naszych czasów jako epoki na wskroś estetycznej. (...) w czasie określanym jako «nasza postmodernistyczna moderna», charakteryzowanym w terminach pluralizmu «radikalnego» czy «krytycznego», to właśnie doświadczenie sztuki staje się swoistym poligonem doświadczalnym, dostarczającym wzorców partycypacji w innych dziedzinach «rozproszonej» kultury dnia dzisiejszego” (s. 5—6).

Książkę otwiera rozprawa Jerzego Kmity zatytułowana *Destrukcyjna społecznej przestrzeni dzieła sztuki*. Autor zastanawia się nad tym, jak doszło do stopniowej „destrukcji światopoglądu jako systemu sądów respektowanych ponadindywidualnie oraz kulturowo, a w szczególności — funkcjonujących artystycznie” (s. 29). Proces tak przez Autora określony — a za Weberem nazywany również procesem „odczarowania świata” — uważany jest za jeden z ważnych wyznaczników postmodernizmu. Wedle Jerzego Kmity owa destrukcja społecznej przestrzeni dzieła sztuki, owo rozproszenie światopoglądu artystycz-

nego — spowodowane zostało tym, że tradycyjna kultura, w tym również kultura artystyczna, nie reguluje już praktyki społecznej (tę funkcję przejęła nauka); krótko: kultura artystyczna przestała być potrzebna. Nie znaczy to, że sztuka zaniknie — czytamy dalej — ale będzie to już inna sztuka. Streszczenie to zubaża i upraszcza treści zawarte w artykule. Widać jednak, że jest to jedna z nielicznych prób *wyjaśnienia* — a nie jedynie *opisania* — stanu sztuki w naszej postmodernistycznej epoce. Czytelnicy docenią zapewne sam zamiar, jak i wykonanie, co nie znaczy, że koncepcji tej nie można by niczego zarzucić; dla mnie dyskusyjne są choćby dwa bardzo ważne założenia — że funkcją sztuki jest współregulować praktykę społeczną i że przed „odczarowaniem” istniało coś takiego, jak powszechnie respektowany światopogląd artystyczny.

Oprocz tej wstępnej rozprawy książka zawiera jeszcze dziewięć artykułów; zaanonsujmy je choćby najkrócej. Oto Grzegorz Banaszak dokumentuje tezę o postmodernistycznej wielonurtowości współczesnej muzyki. Anna Jamroziakowa przedstawia kryzys metanarracji jako jeden z symptomów postmodernizmu. Dalej Bogdan Chelstowski pisze o jednym z postmodernistycznych krytyków sztuki, Guy Scarpeticie. Dariusz Jachimowicz zastanawia się, czy *pop-art* może być uznany za przykład sztuki postmodernistycznej. Jan Stanisław Wojciechowski pyta, na ile kategoria postmodernizmu nadaje się do ujęcia zmian w sztuce współczesnej. Piotr Orlik — w tekście stylistycznie odmiennym od pozostałych artykułów — pisze o muzyce najnowszej i postmodernistycznym myśleniu jako jednym ze sposobów wyjaśniania kryzysu w tej dziedzinie sztuki. Romana Kolarzowa rekonstruuje modernistyczne, awangardowe i postmodernistyczne pojmowanie tradycji artystycznej. Roman Kubicki tropi wewnętrzne sprzeczności idei postmodernizmu (na przykład: postmodernistyczna sztuka walcząc z wszelkimi regułami paradoksalnie je utwierdza). Wreszcie Anna Zeidler w kończącym cały tom szkicu niejako podsumowuje rozważania wszystkich Autorów, pisząc między innymi: „W sytuacji, gdy wszelkie wartości tracą stabilne oparcie w przekazach światopoglądowych pojmowanych jako «wielkie narracje», stają się więc «słabe», «kruche» i «niewspółmierne», dziedzina sztuki (...) staje się — z racji swego długotrwałego spluralizowania i zindywidualizowania — nie tylko użytecznym modelem praktycznym, ale i potencjalnym wzorcem teoretycznej konceptualizacji całej sfery kultury współczesnej” (s. 182—183).